

U S T A W A

z dnia

o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii

Art. 1. W ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. 2005 Nr 179 poz. 1485 z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:

1) art. 62. ust. 4. otrzymuje brzmienie:

jeżeli przedmiotem czynu, o którym mowa w ust. 1 jest żywica konopi lub ziele konopi innych niż włókniste w ilości mniejszej niż 30 gramów, sprawca nie podlega karze.

2) art. 63. ust. 4. otrzymuje brzmienie:

jeżeli przedmiotem czynu, o którym mowa w ust. 1. jest uprawa konopi innych niż włókniste w ilości nie przekraczającej 4 roślin, sprawca nie podlega karze.

Art. 2. Ustawa wchodzi w życie z dniem 31 grudnia 2020 r.

UZASADNIENIE

Projektowana ustawa o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii ma na celu **zniesienie kar za uprawę i posiadanie niewielkiej ilości marihuany na własny użytek**. Jako czyny o znikomej szkodliwości społecznej, przewidywane w obecnym stanie prawnym kary pozbawienia wolności są niecelowe, nieskuteczne i niepotrzebnie obciążają wymiar sprawiedliwości oraz organy ścigania.

Marihuana jest - po legalnym alkoholu i tytoniu - najpopularniejszą używką w kraju. Do przyjmowania jej przyznaje się **kilka milionów Polaków**, co w myśl obowiązujących przepisów oznacza, że na wolności znajduje się kilka milionów niebezpiecznych przestępców. Obecne zapisy ustawy są zatem fikcją, która podważa zaufanie do prawa.

Proponowana zmiana zawiera w sobie **przywrócenie (i dookreślenie) stanu prawnego sprzed roku 2000**. Nowelizacja likwidująca zapis, mówiący o niekaralności czynu posiadania niewielkich ilości na własny użytek, była błędem - co przyznają dziś jej autorzy, m.in. Barbara Labuda i Aleksander Kwaśniewski. Od czasu zaostrzenia przepisów skokowo wzrosła popularność oraz skala problemów związana z używaniem marihuany ("ziela konopi innych niż włókniste", posługując się terminem ustawowym), a także pojawił się problem nowych substancji psychoaktywnych. Jak przyznają organy państwowe, od kilkunastu lat narasta w Polsce problem zatruć tzw. dopalaczami. Popularność tego typu środków w dużej mierze spowodowana jest kuriozalną sytuacją prawną, która przewiduje kary więzienia za posiadanie marihuany, pozostawiając furtkę dla quasi-legalnej dystrybucji jej sztucznych, niebezpiecznych analogów.

Kolejnym postulatem jest odpowiednie do poprzedniego zapisu **zniesienie karania za uprawę konopi innych niż włókniste na własny użytek**. Z racji na nielegalny charakter obrotu marihuaną, produkcję i dystrybucję kontrolują grupy przestępcze. Pozostawienie zapisu, który przewidywałby karę za zaspokajanie własnych potrzeb w zakresie uprawy tworzyłoby absurdalną sytuację, w której właściciel jednej rośliny na własny użytek traktowany jest przez prawo znacznie bardziej surowo niż osoba zaopatrująca się na czarnym rynku. Wchodzenie w interakcje ze światem przestępczym niesie ze sobą znacznie większe ryzyko niż sama konsumpcja marihuany.

Nowelizacja w proponowanym kształcie przyniesie **setki milionów złotych oszczędności** dla budżetu państwa z tytułu odstąpienia od penalizacji czynów zabronionych o znikomej szkodliwości społecznej. Jednocześnie uwolnienie zasobów organów ścigania pozwoli na skuteczniejszą realizację priorytetów zwalczania przestępczości i pozytywnie wpłynie na ogólny poziom bezpieczeństwa.

Przedkładany projekt rozporządzenia jest **zgodny z prawem Unii Europejskiej** i nie podlega notyfikacji zgodnie z trybem przewidzianym w przepisach dotyczących sposobu funkcjonowania krajowego systemu notyfikacji norm i aktów prawnych.